

Filip Nawara, 2011-04-07

W październiku 2010 r. odbyła się głośna akcja przeciw tzw. dopalaczom. W jej wyniku zamknięto ponad 1300 sklepów sprzedających substancje psychoaktywne, których próbki zgromadzono w celu zbadania składu. Niedawno poznano wyniki ekspertyz. Badania przeprowadziły różne laboratoria chemiczne, między innymi z Narodowego Instytutu Leków, Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego oraz Instytutu Ekspertyz Sądowych, do których trafiły tysiące próbek (dokładna liczba nie jest znana, ale do samego NIL-u wpłynęło ich ponad 3 tys.).

Wśród pigułek, tabletek, proszków i mieszanek do palenia – sprzedawanych m.in. jako naturalne substancje ziołowe, witaminowe itp., lub pod kryptonimem produktów kolekcjonerskich, zestawów zapachowych, czy nawet soli do kąpieli – wykryto wiele związków chemicznych o działaniu psychoaktywnym. Dokładna ich ilość jest trudna do ustalenia m.in. dlatego, że część substancji znajdowała się w stanie rozkładu, a inne wykazywały niejednolite cechy, co mogło być wynikiem np. źle przeprowadzonych procesów chemicznych. W próbkach badanych przez sam NIL znalazło się ok. 50 substancji oddziałujących na ośrodkowy układ nerwowy nie wpisanych do tej pory w wykazy substancji kontrolowanych, stanowiące załącznik do ustawy o przeciwdziałaniu narkomani.

Rodzaje substancji

Wykryte substancje psychoaktywne są pochodnymi lub odpowiednikami związków obecnych w znanych, objętych prawem narkotykach. Wykryto syntetyki z różnych grup chemicznych, m.in.:

fenyloetyloaminy – to szeroka grupa substancji, do których pochodnych należą m.in. amfetaminy, meskalina, leki psychotropowe;

katynony – grupa substancji podobnych w działaniu do amfetaminy czy kokainy; najpopularniejszą z nich był mefedron, niebezpieczny, prawdopodobnie odpowiedzialny za zgony w Szwecji i Wielkiej Brytanii, obecnie w prawie unijnym zakazany;

piperazyny – również środki stymulujące/euforyzujące; do najpopularniejszych należało BZP, po którego delegalizacji powstały kolejne pochodne;

kanabinoidy – syntetyki działające na te same receptory co marihuana, i stosowane w suszach roślinnych. Ich nazwy, jak JWH-018, CP47,497, czy HU-210 pochodzą m.in. od nazwisk naukowców, którzy je zidentyfikowali lub instytutów, w których zostały wykryte;

tryptaminy – grupa substancji, do których należą między innymi środki halucynogenne, ale też o działaniu stymulującym.

Ekspertyzy produktów ziołowych nie wykazały obecności egzotycznych roślin, które miały być odpowiedzialne za „magiczne” doznania – najczęściej były to po prostu obojętne susze roślinne nasączone jednym lub kilkoma syntetycznymi kanabinoidami.

W sprzedawanych produktach znalazły się także inne substancje, np. leki znieczulające.

Działanie

Efekty wykrytych substancji i ich połączeń są tak naprawdę nieprzewidywalne. Z jednej strony ich działanie zależy od indywidualnych cech organizmu danej osoby, z drugiej – ich wpływ na ludzi jest nieznany, gdyż substancje te nie były szerzej stosowane.

Część związków może być wysoko toksyczna (piperazyny, tryptaminy) co znaczy, że nieodwracalnie uszkadzają połączenia nerwowe. Niektóre, obok działania stymulującego, mogą wywoływać poważne fizyczne efekty uboczne.

Więcej informacji

Krajowe Biuro prowadzi stronę informującą o nowych substancjach: www.dopalaczeinfo.pl. Znajdują się na niej m.in. definicja dopalaczy, fakty i mity o tych substancjach, składy niektórych środków, oraz uwagi o niebezpieczeństwach związanych z ich używaniem.

informacja: Dawid Chojecki, Michał Kidawa